

*Sygn. akt III U 154/11*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 26 marca 2013 r.*

<b>Sąd Okręgowy</b>	<b>w O.</b>	<b>Wydział III</b>
<b>Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych</b>		

w składzie:

**Przewodnicząca:** SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak

**Protokolant:** sekretarz sądowy Emilia Kowalczyk

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu** 26 marca 2013 r. w O.

**sprawy z odwołania Z. P.**

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

**o** prawo do emerytury

**na skutek odwołania Z. P.**

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

**z dnia** 28 stycznia 2011r. **znak** (...)

**orzeka:**

oddala odwołanie.

/-/ na oryginale właściwy podpis

Na skutek apelacji Z. P. Sąd Apelacyjny w Białymstoku,

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013r., sygn. akt III AUa 669/13:

oddala apelację.

/-/ na oryginale właściwe podpisy

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28.01.2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił Z. P. prawa do emerytury.

Z. P. wniósł odwołanie od tej decyzji. Podniósł, że pracował w szczególnych warunkach przez 15 lat.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie. Wskazał, że Z. P. nie spełnia warunków do przyznania wcześniejszej emerytury, o których mowa w art.184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż pomimo osiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego 60 lat i legitymowania się 25-letnim ogólnym stażem pracy, nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

### **Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

w dniu 29.10.2010r. Z. P. złożył w Oddziale ZUS wniosek o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych. ZUS dokonał analizy stażu pracy Z. P. i uznał, że na dzień 01.01.1999r. wykazał on 31 lat, 5 miesięcy i 23 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Natomiast ZUS nie uznał Z. P. żadnego okresu jako pracy świadczonej w szczególnych warunkach.

Z. P. urodził się dnia (...) Zatem podstawą ubiegania się przez niego o prawo do emerytury jest **art.184** ustawy o **emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych** w zw. z **§4** rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. **w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze** (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.). Zgodnie z tymi przepisami w brzmieniu obowiązującym w dniu wydania zaskarżonej decyzji - prawo do emerytury przysługuje ubezpieczonemu urodzonemu po 31.12.1948r., jeżeli:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego lub złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa,
- rozwiązał stosunek pracy, w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem,
- w dniu 01.01.1999r. udowodnił 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W niniejszej sprawie spór pomiędzy stronami sprowadzał się do kwestii, czy Z. P. na dzień 01.01.1999r. zgromadził 15 lat pracy w szczególnych warunkach. W niniejszym postępowaniu odwołujący wykazywał, że pracował w szczególnych warunkach w okresie od dnia 01.09.1977r. do dnia 27.10.1994r., gdy był zatrudniony w Fabryce (...) S.A.

Na okoliczność tej pracy odwołujący złożył do ZUS świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 27.10.2010r., z którego wynika, że w w/w okresie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku wymienionym w wykazie A dziale XIV poz.24, a stanowiskami, przy których Z. P. pełnił nadzór inżynieryjno-techniczny był: szlifierz, krajacz metali tarczą ścierną (stanowiska wymienione w wykazie A, dziale III poz.78), oczyszczacz mechaniczny (wykaz A, dziale III, poz.80) i hartownik (wykaz A, dziale III, poz.67) – k.9 a.e. Natomiast z dodatkowych wyjaśnień zakładu pracy z dnia 20.12.2010r. wynikało, że odwołujący był w tym okresie mistrzem, a następnie mistrzem w wydziale zaplecza technicznego.

ZUS nie uznał tego okresu, gdyż stwierdził, że do obowiązków odwołującego należały również czynności administracyjno-biurowe, co powodowało przebywanie z dala od stanowisk, na których była wykonywana praca w szczególnych warunkach.

Na okoliczność charakteru pracy odwołującego w spornym okresie Sąd dysponował dowodami w postaci dokumentów znajdujących się w aktach osobowych Z. P. (dokumenty przy piśmie k.11), zeznaniami świadków oraz odwołującego oraz trzema opiniami sporządzonymi przez biegłych z zakresu bhp.

Z zeznań odwołującego wynika, że został przyjęty do (...) w 1977r. na stanowisko tokarza. Następnie został mistrzem na Wydziale Produkcji Narzędzi, była to obróbka mechaniczna. Jego stanowisko pracy było na hali produkcyjnej, na której znajdowały się takie maszyny jak: szlifierki, piece hartownicze, maszyny do cięcia metalu

tarczą ścierną, elektrodrążarki, były także frezarki i tokarki. Z zeznań odwołującego wynika, że sprawował nadzór nad szlifierkami, piecami hartowniczymi i drążarkami. Do jego obowiązków należało pokazanie dokumentacji technicznej przy maszynie, aby wskazać jak poustawiać tę maszynę. Zeznał, że niekiedy musiał sam stanąć przy maszynie, aby pokazać jak wykonywać niektóre prace. Jako mistrz miał swoje miejsce na hali. Jego szafka z dokumentami stała na hali obok maszyn. Nadto kontrolował jakość wykonania części, nadzorował produkcję: od cięcia tarczą ścierną materiału poprzez oczyszczenie lub piaskowanie tego materiału, zahartowanie aż do skończenia wyrobu. Jako prace biurowe, które musiał wykonywać, wskazał: wypełnianie kartotek behapowskich pracowników, sporządzanie list na dodatki szkodliwe dla pracowników, list na mleko dla pracowników pracujących w warunkach szkodliwych, sporządzanie miesięcznych sprawozdań, które dotyczyły tego, ile dany pracownik przepracował roboczogodzin w miesiącu. Podkreślił jednak, że wszystkie czynności administracyjne wykonywał na hali - dokumenty wypełniał przeważnie na szafce lub na ruchomym stoliku. Z jego zeznań wynika ponadto, że najpierw pełnił obowiązki mistrza, a później był mistrzem i wykonywał te same czynności. Następnie był kierownikiem Rozdzielni (...), przy czym wykonywał taką samą pracę, lecz jego zakres obowiązków pracy się zwiększył, bo doszło mu przewożenie z pieca hartowniczego wózkiem materiału do szlifierki. Musiał to wykonywać osobiście. Podniósł, że jak było mało ludzi do roboty, to trzeba było wykonywać wszystkie czynności, nawet będąc kierownikiem. Często też sam hartował.

Z jego zeznań wynika, że od dnia 01.09.1977r. do dnia 27.10.1994r. jego stanowisko było na hali, na której stały maszyny: szlifierki, elektrodrążarki, przecinarki do metalu, do czyszczenia metalu, piece. On nadzorował: szlifierzy, hartowników, krajaczy i oczyszczaczy oraz pracowników przy drążarkach. Było 10-11 szlifierek, 1 elektrodrążarka, 2-3 przecinarki i 1 oczyszczarka.

Po zapoznaniu się z opiniami sporządzonymi przez biegłych z zakresu bhp - odwołujący podkreślał, że nie nadzorował pracy tokarzy, frezerów i ślusarzy, gdyż byli oni nadzorowani przez jego nieżyjącego już J. M., który również był mistrzem. Przy czym maszyny stały na jednej hali i to kierownik powiedział, którymi maszynami ma się zajmować odwołujący, a którymi J. M.. Wydział produkował przyrządy i narzędzia do produkcji wielkoseryjnej.

Natomiast z zeznań świadków R. Ś. (k.33), T. W. (k.33-34) oraz I. C. (k.104) wynika, że odwołującemu, jako mistrzowi, podlegali pracownicy pracujący na: szlifierkach, tokarkach, frezarkach, ostrzałkach, elektrodrążarkach i hartownicy. Na szlifierkach szlifowało się wyroby metalowe, np. matrycę do przyrządów i inne wyroby. Na ostrzałkach było ostrzenie wyrobów i narzędzi metalowych oraz przecinanie ich w zależności od potrzeb. Na tokarkach było szlifowanie tzw. fortunkami, było też polerowanie mechaniczne wszystkich wyrobów metalowych. Na frezarkach dokonywało się obróbki skrawaniem. E. są maszynkami, które wycinają w zależności od potrzeb łukiem elektrycznym. Cięło się te materiały, które przewodzą prąd elektryczny. Odwołujący pracował na hali, tam miał stolik, krzeselko i szafkę. Stał tam też regał z dokumentacją. Z zeznań T. W., który był zwierzchnikiem odwołującego wynika dodatkowo, że jak Z. P. został kierownikiem Rozdzielni (...), to musiał dodatkowo nadzorować rozdział roboty, czyli pobranie elementów z magazynu i rozdział na konkretnych pracowników. Jako mistrz w Wydziale Zaplecza (...) odwołujący odpowiadał za taką dokumentację, jak: urlopy, przepustki, musiał rozdzielać pracę, musiał sporządzać listy z wymiarem czasu pracy na stanowiskach szkodliwych. Natomiast z zeznań świadka I. C. wynika ponadto, że odwołujący sprawował nadzór nad osobami pracującymi na szlifierkach, tokarkach, frezarkach, hartowni, elektrodrążarkach i przecinarkach, gdy był mistrzem na Wydziale Narzędziowni. Natomiast Wydział Rozdzielni (...) był na tej samej hali – praca tam polegała na rozdzielaniu prac pomiędzy pracowników.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków co do charakteru pracy wykonywanej przez odwołującego w spornym okresie. Świadkowie R. Ś. i I. C. podlegali odwołującemu. R. Ś. pracował na tokarce od 1975r. do 1990r., a od 1990r. do 2005. pracował na elektrodrążarce, co wynika z ustaleń w sprawie IIIU 1576/10. Świadek I. C. był szlifierzem. Natomiast świadek T. W. był przełożonym odwołującego, bo był kierownikiem wydziału. Jednakże na podstawie zeznań tych świadków nie można skonstruować wniosku, aby praca odwołującego w spornym okresie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Wniosku takiego - wbrew oczekiwaniom odwołującego - nie można także wysnuć na podstawie jego własnych zeznań.

Aby ocenić charakter pracy wykonywanej przez Z. P., Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu bhp. W sprawie ostatecznie wypowiedało się trzech biegłych z tej dziedziny.

Jedynie pierwsza opinia sporządzona przez biegłego Z. B. jest korzystna dla odwołującego. Pozostałe opinie są dla odwołującego niekorzystne.

Z opinii biegłego ds. bhp Z. B. (k.42-55) wynika wprawdzie, że zdaniem tego biegłego odwołujący wykonywał pracę w szczególnych warunkach w okresie od dnia 01.09.1977r. do dnia 27.10.1994r. Jednakże biegły w swej opinii skupił się jedynie na aspekcie, że odwołujący wykonywał prace administracyjno-biurowe na terenie hali. Nie wskazał natomiast w swej opinii, dlaczego uznał, że praca odwołującego jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Nie wskazał bowiem, z jakiej podstawy zakwalifikował pracę odwołującego do prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Przyjmując, że biegły uznał, iż jest to praca, o której mowa w wykazie A, dziale XIV, poz.24 w/w rozporządzenia – biegły nie uzasadnił, dlaczego zakwalifikował tę pracę jako pracę w kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług lub dozoru inżyniersko-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Dlatego konieczne stało się uwzględnienie wniosku organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bhp.

Z opinii biegłej bhp I. M. (k.76-84) wynika natomiast, że nie zakwalifikowała ona pracy odwołującego do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Biegła stwierdziła, że w okresie od dnia 01.09.1977r. do dnia 14.04.1985r. Z. P. był zatrudniony na stanowisku mistrza w wydziale narzędziowni. Nadzorował wówczas prace wszystkich zatrudnionych pracowników tj. szlifierzy, frezerów, wiertaczy, tokarzy i hartowników. Wzięła pod uwagę jego zakres obowiązków znajdujący się w aktach osobowych i stwierdziła, że zgodnie z kartą podstawowych uprawnień i obowiązków mistrza z dnia 22.09.1983r. (k.25 część B a.o.) – stanowisko powołane zostało do planowania i organizowania pracy oraz motywowania i kontrolowania pracowników na wyznaczonym odcinku produkcji lub obsługi produkcji.

Natomiast w okresie od dnia 15.04.1985r. do dnia 31.07.1990r. odwołujący pełnił funkcję kierownika rozdzielni robót na tym samym wydziale.

Zgodnie z kartą zadań – do jego obowiązków należało nadzorowanie zabezpieczenia znajdujących się na rozdzielni materiałów i dokumentów przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub kradzieżą, pobierania materiałów i półfabrykatów oraz ich rozdzielanie zgodnie z procesem technologicznym, przestrzeganie zasad ścisłej ewidencji robót w toku, ilość wykonanych półfabrykatów, wyrobów gotowych i ich terminowe zdawanie do magazynu, przestrzeganie zasad obiegu dokumentacji, sporządzanie miesięcznych raportów splotu robót i zleceń oraz terminowe zabezpieczanie wydziałów produkcyjnych w części zmienne i narzędzia specjalne.

Biegła stwierdziła także, że w okresie od dnia 01.08.1990r. do dnia 27.10.1994r. odwołujący był zatrudniony na stanowisku mistrza na wydziale zaplecza technicznego.

Biegła nie zaliczyła pracy na żadnym ze stanowisk do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, albowiem uznała, że nie są spełnione przesłanki opisane w wykazie A, dziale XIV, poz.24. Stwierdziła bowiem, że odwołujący sprawował nadzór nad pracownikami, którzy pracowali w szczególnych warunkach, jak i nad pracownikami, których praca nie była zaliczona do prac wykonywanych w szczególnych warunkach takimi jak: wiertacze, tokarze, frezerzy. Biegła stwierdziła, że czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w szczególnych warunkach – objęte poz.24 działu XIV wykazu A, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Ponadto biegła podniosła, że zakresy czynności dowodzą o tym, że odwołujący zobowiązany był do wykonywania prac administracyjno-biurowych, które w jej ocenie nie mogły być wykonywane na hali produkcyjnej, tylko w pomieszczeniu mistrza, kierownika.

Do tak brzmiącej opinii zastrzeżenia wniósł odwołujący, podnosząc dowolność w dokonanej ocenie, że czynności administracyjno-biurowe nie były wykonywane na hali. Po uzupełnieniu materiału dowodowego o zeznania świadka I. C., Sąd dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego z zakresu bhp – J. D.. Biegły ten w swej opinii (k.106-132) także uznał, że praca odwołującego w spornym okresie nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Biegły uznał, że pracą w szczególnych warunkach jest jedynie ta praca w dozorze lub kontroli, która jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy bezpośrednio przy stanowiskach roboczych wymienionych w wykazie stanowisk jako prace w szczególnych warunkach. Biegły stwierdził, że żadne ze stanowisk, które zajmował odwołujący, nie jest wymienione w resortowym wykazie stanowisk pracy w szczególnych warunkach stanowiącym załącznik do Zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego w sprawie stanowisk pracy w szczególnych warunkach ani nie odpowiada pracom wymienionym w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. Biegły stwierdził, że głównym zadaniem działu, na którym pracował odwołujący, było zabezpieczenie ciągu linii produkcyjnych Fabryki (...) w odpowiedni sprzęt, maszyny oraz narzędzia niezbędne do zapewnienia ciągłości produkcji sprzętu oświetleniowego. W dziale tym występował odpowiedni sprzęt, maszyny oraz urządzenia wykorzystywane przez ślusarzy, tokarzy, frezerów oraz innych pracowników pionu zaplecza technicznego. Dział m.in. dbał o zapewnienie odpowiedniego stanu technicznego wszystkich narzędzi, wykonując również naprawy, remonty oraz ustawianie maszyn produkcyjnych, dorabiając przy tym różnego rodzaju detale (np. matryce, uszkodzone części).

Biegły stwierdził, że odwołujący jako mistrz narzędziowni wykonywał według jego zakresów obowiązków szereg czynności o charakterze administracyjnym oraz nadzorował pracę ślusarzy, tokarzy czy frezerów, a taka praca – nie jest zdaniem biegłego – pracą wymienioną w wykazie A, dziale XIV, poz.24 w/w rozporządzenia. Zdaniem biegłego także pracy odwołującego w części dotyczącej prac administracyjnych nie można uznać za pracę wykonywaną bezpośrednio przy stanowiskach roboczych wymienionych w resortowym wykazie stanowisk pracy w szczególnych warunkach. Zdaniem biegłego pracę odwołującego w tym okresie można jedynie zakwalifikować jako pracę wykonywaną w warunkach szkodliwych, co nie jest tożsame z pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, uprawniających do wcześniejszej emerytury.

Odwołujący nie zgodził się z wnioskami tej opinii. Zaprzeczył jakoby nadzorował pracę ślusarzy. Stwierdził, że biegły pominął w swej opinii, iż podstawowe stanowiska, nad którymi odwołujący sprawował nadzór, to szlifierze, hartownicy, elektrodrażacze i pracownicy obsługujący przecinarki, a tokarz – to w istocie pracownik obróbki wiórowej i jest również wymieniony w wykazie. W konkluzji wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bhp, a na rozprawie z dnia 21.02.2013r. wniósł o dopuszczenie dowodu opinii uzupełniającej tego biegłego.

Sąd na mocy art.217§2 kpc (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 03.05.2012r.) oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego oraz wniosek dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej. Sąd uznał bowiem, że sporne okoliczności zostały w tej sprawie już wyjaśnione. Charakter pracy odwołującego był oceniany przez trzech biegłych z zakresu bhp i Sąd uznał, że na podstawie przedstawionych opinii Sąd może dokonać oceny, czy odwołujący pracował w spornym okresie w szczególnych warunkach, a tym samym czy spełnia przesłanki do uzyskania prawa do emerytury w oparciu o art.184 w/w ustawy.

Biorąc pod uwagę przytoczoną w opiniach argumentację - Sąd uznał, że miarodajne do oceny charakteru pracy odwołującego w spornym okresie są opinie biegłej I. M. i J. D.. W przekonaniu Sądu nie można oprzeć ustaleń na opinii biegłego Z. B., gdyż sprowadza się ona jedynie do konkluzji, że odwołujący wykonywał swe prace administracyjno-biurowe na hali, co zdaniem biegłego powoduje, że jego praca była wykonywana w szczególnych warunkach. Tymczasem biegły ten w ogóle nie wyjaśnia, dlaczego uznał tę pracę za wykonywaną w szczególnych warunkach w kontekście rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W tym miejscu należy podkreślić, że czym innym jest praca wykonywana w szkodliwych warunkach, a czym innym praca wykonywana w warunkach szczególnych. Tylko praca wykonywana w szczególnych warunkach, a zatem wymieniona w powołanym powyżej rozporządzeniu, uprawnia do przejścia na emeryturę po ukończeniu 60 lat w przypadku mężczyzn.

Natomiast opinie sporządzone przez biegłą I. M. i J. D. oceniają charakter pracy odwołującego w spornym okresie w kontekście stanowisk wyszczególnionych w powołanym rozporządzeniu. Biegli ci, oceniając charakter pracy odwołującego, brali pod uwagę zarówno zeznania świadków jak i odwołującego oraz mieli na uwadze dokumenty znajdujące się w aktach osobowych. Swe oceny oparli na wszechstronnym rozważeniu informacji wynikających z dowodów zgromadzonych przed Sądem.

Praca odwołującego może być rozważana jedynie w kontekście stanowiska wyszczególnionego w wykazie A, dziale XIV, poz.24 w/w rozporządzenia tj. jako kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Zatem punktem wyjścia przy ocenie pracy odwołującego jest ustalenie, jakie były podstawowe prace wykonywane w wydziale i czy są one wymienione w rozporządzeniu. Głównym zadaniem działu, na którym pracował odwołujący, było zabezpieczenie ciągu linii produkcyjnych Fabryki (...) w odpowiedni sprzęt, maszyny oraz narzędzia niezbędne do zapewnienia ciągłości produkcji sprzętu oświetleniowego. W dziale tym występował odpowiedni sprzęt, maszyny oraz urządzenia wykorzystywane przez ślusarzy, tokarzy, frezerów oraz innych pracowników pionu zaplecza technicznego. Dział m.in. dbał o zapewnienie odpowiedniego stanu technicznego wszystkich narzędzi, wykonując również naprawy, remonty oraz ustawianie maszyn produkcyjnych, dorabiając przy tym różnego rodzaju detale (np. matryce, uszkodzone części). Wydział ten zajmował się zatem wszelkimi pracami, które zabezpieczały ciąg linii produkcyjnej tego zakładu. Niektóre z tych prac były istotnie wykonywane w szczególnych warunkach, lecz znaczna ich część nie mogła być do takich prac zakwalifikowana jak choćby prace: wiertaczy, frezerów i tokarzy. Brak też jest podstaw do stwierdzenia, że prace wykonywane przez szlifierzy czy hartowników były pracami wykonywanymi jako podstawowe w tym dziale. Były to bowiem jedynie niektóre z prac wykonywanych w wydziale nadzorowanym przez odwołującego.

Sąd nie dał wiary odwołującemu, że nie sprawował on nadzoru nad tokarzami, co wynikało z ustnej decyzji jego przełożonego. W przekonaniu Sądu odwołujący złożył takie zeznanie jedynie na potrzeby tego postępowania, uznając - po zapoznaniu się z opiniami biegłej I. M. i J. D. - że nadzór nad takimi pracownikami dyskwalifikuje możliwość zaliczenia jego pracy do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Sąd, dokonując takiej oceny zeznań odwołującego, miał na uwadze, że w sprawie IIIU 1576/10 z odwołania R. Ś. o prawo do emerytury Z. P. składał zeznania w charakterze świadka. Z jego zeznań wynikało wówczas, że gdy był mistrzem, to nadzorował pracę R. Ś., który pracował na tokarce. Nadto zeznał, że gdy był mistrzem, to nadzorował pracę tokarzy, szlifierzy, elektrodrażaczy i wiertaczy (k.25-26 akt IIIU 1576/10). Zatem zeznanie to zostaje w oczywistej sprzeczności z zeznaniem, które Z. P. złożył w swej własnej sprawie. Podkreślić należy, że biegły J. D., oceniając charakter pracy odwołującego, wziął pod uwagę treść zeznań Z. P. złożonych w sprawie IIIU 1576/10. Podnieść należy, że Sąd, oceniając w sprawie IIIU 1576/10, czy praca R. Ś. była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, uznał, że pracując jako tokarz nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach. Natomiast w przedmiotowej sprawie dodatkowo Sąd wziął pod uwagę, że świadek T. W., który był przełożonym odwołującego, także potwierdził, że Z. P. sprawował nadzór nad wszystkimi pracownikami pracującymi w tym wydziale, także: tokarzami, wiertaczami, frezerami. Z jego zeznań nie wynika, aby był jakiś podział pomiędzy mistrzami w nadzorze poszczególnych pracowników. To zdaniem Sądu powoduje, że brak jest jakichkolwiek dowodów, iż Z. P. sprawował nadzór na wydziale, w którym jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie. Specyfika pracy odwołującego polegała bowiem na tym, że sprawował nadzór nad wydziałem, w którym wykonywane były wszelkie prace, które zabezpieczały ciąg linii produkcyjnej tego zakładu, a prace tam wykonywane należały zarówno do prac wykonywanych w szczególnych warunkach jak i prac, które takiego przymiotu nie miały.

Nadto oceniając charakter pracy odwołującego, Sąd miał na uwadze, że wykonywał on szereg prac administracyjno-biurowych, co wynika z zakresów obowiązków znajdujących się w aktach osobowych odwołującego. Sądowi oczywiście znane jest orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że takie prace stanowią immamentną część dozoru. Jednakże w ocenie Sądu w przypadku odwołującego zakres tych prac administracyjno-biurowych, za które odpowiedzialny był odwołujący, był szeroki. Z opinii biegłej I. M. wynika, że w jej ocenie wszystkie te prace nie mogły być wykonywane na hali produkcyjnej. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2012r. ( I UK 360/11) wynika natomiast, że można uznać, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych stale i w

pełnym wymiarze czasu pracy, jeżeli spora część jego obowiązków była związana z pracami organizacyjno-biurowymi, które w żaden sposób nie mogą zostać zakwalifikowane jako praca świadczona w warunkach szczególnych z uwagi, że wykonując te prace nie przebywał stale w środowisku pracy, w którym zatrudnieni są pracownicy wykonujący prace w szczególnych warunkach.

Mając na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, podnieść należy, że odwołujący nie wykazał w tym postępowaniu żadnego dodatkowego okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Subiektywne przekonanie Z. P., że we wskazanym okresie jego praca była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, nie znalazło potwierdzenia w dowodach.

Tym samym Z. P. nie wykazał na dzień 01.01.1999r. 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Wobec powyższego nie ma podstaw do przyznania mu prawa do emerytury.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na mocy **art.477<sup>14</sup>§1 kpc.**